ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH
IM. KS. PIOTRA WAWRZYNIAKA
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18 m. 14 TELEFON nr 27-92

BIULETYN PRASOWY

Nr 1 Data stempla pocztowego

I.

SPÓŁDZIELNIE NIEMIECKIE W R. 1936

Z ostatniego wydanego sprawozdania za rok 1936 Związku Spółdzielni Niemieckich w Polsce wynika, że stan spółdzielczości niemieckiej w tym roku uległ pogorszeniu. Ilość spółdzielni niemieckich należących do tego Związku, spadła z 601 na 593. Ilość członków zaś tych spółdzielni z 45 778 na 44 690, a więc o więcej niż 1000 osób.

Podobnie do spadku ilościowego daje się zauważyć też spadek wielkości kapitałów w spółdzielczości niemieckiej. Wielkość kapitału obrotowego całego związku wynosiła w r. 1935 — 126 659 386 zł, w r. 1936 zaś — 122 833 065 zl, zmniejszyła się więc o mniej więcej 4 miliony złotych. Zmniejszyla się również pozycja wkładów i rachunków bieżących z 65 749 448 zł w r. 1935 na 63 356 257 zl w r. 1936 oraz pożyczek wekslowych i w rachunkach bieżących z 59 707 880 zl na 53 463 447 zł w r. 1936. Stan więc wkładów spadł z dnia 31 XII 1935 na 31 XII 1936 o 2½ miliona zł, a stan pożyczek o 6 milionów złotych.

Obroty spółdzielni rolniczo-handlowych utrzymały się, jeśli chodzi o ich wartość, w spółdzielniach niemieckich prawie na tym samym poziomie. W r. 1935 bowiem suma, za którą nabyto towary, wynosiła 32 128 395 zł, w r. 1936 zaś — 32 013 946 zł. Ponieważ jednak w r. 1935 na 1936 ceny zbóż wzrosły, można przyjąć, że obroty w towarach, czego nie podaje sprawozdanie, również spadły.

Wzrosły zato dostawy mleka do mleczarń niemieckich z 93 072 350 litrów w r. 1935 na 105 799 265 litrów w r. 1936. Podwyżka ta stoi w związku z ogólnym powiększeniem dostaw mleka w r. 1936, który w całym mleczarstwie zaznaczył się dużą poprawą.

Inne tendencje dają się zauważyć w omawianym okresie w „Związku Spółdzielni Wiejskich woj. pomorskiego“. Tu ilość spółdzielni spadła ze 172 na 169, podobnie ilość członków spółdzielni z 12 201 na 12 046. Jednak wzrosła suma bilansowa z 19 097 545 zł na 19 460 624 zł.

Również w tym Związku wzrosły wkłady z 7 440 000 zł w r. 1935 na 7 527 705 zł w r. 1936 i dostawy mleka z 83 697 135 litrów na 88 530 050 litrów. Jedynie spadły obroty w spółdzielniach rolniczo-handlowych z 7 041 753 zł na 6 954 556 zł.

II.

ROZKŁAD SIŁ SPÓŁDZIELCZOŚCI NIEMIECKIEJ

Dwa istniejące związki spółdzielcze niemieckie: „Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce“ i „Związek Wiejskich Spółdzielni województwa pomorskiego“ rozwijają swą działalność w województwie: poznańskim, pomorskim, śląskim, łódzkim i warszawskim, z tym, że drugi z wymienionych związków ogranicza się tylko do województwa pomorskiego.

W ostatnim roku sprawozdawczym można było zauważyć wyraźnie cofanie się spółdzielczości niemieckiej na Śląsku i w Wielkopolsce, bardzo małe osłabienie na Pomorzu i pewien rozwój w województwach łódzkim i warszawskim.

Na Śląsku ilość spółdzielni w ciągu roku 1936 pozostała na tym samym poziomie, bo 39 spółdzielni, spadła zato ilość członków z 7 298 na 6 340, a więc prawie o 1000 osób. Silniej jeszcze ucierpiały suma bilansowa, która w r. 1935 wynosiła 18 229 345 zł, a w końcu 1936 obejmuje 16 013 585 zł, oraz wkłady, które z 9 629 291 zł spadły na 8 016 613 zł.

Podobny spadek wykazuje również spółdzielczość niemiecka w Wielkopolsce. Ilość spółdzielni spadła z 465 na 460, ilość członków z 31 718 na 31 310, suma bilansowa wszystkich spółdzielni z 81 252 911 zł na 80 324 053 zl, wkłady z 31 772 038 zl na 31 708 671 zł.

Na Pomorzu ilość spółdzielni spadła ze 184 na 180, podobnie ilość członków z 14 551 na 14 306; również spadła wielkość sumy bilansowej z 42 692 676 zł na 41 959 383 zł. Wzrosły zato wkłady z 15 235 192 na 15 590 708 zł. Ogółem jednak również na Pomorzu daje się zauważyć tendencja spadkowa spółdzielczości niemieckiej.

W odwrotnym kierunku zato przedstawiają się cyfry w województwie łódzkim i warszawskim. Spółdzielczość niemiecka jest tam bardzo słaba, ale, jak na razie, posiada wyraźną tendencję rozwojową. Ilość spółdzielni w tych dwóch województwach w ciągu r. 1936 co prawda spadła z 85 na 83, wzrosła zato ilość członków z 4412 na 4780. Również podniosła się ich siła kapitałowa. Wielkość kapitałów obrotowych bowiem podniosła się z 3 581 999 zł na 4 046 668 zł, a wkładów z 1 620 568 zł na 1 869 684 zł. Są to wszystko cyfry bardzo nikłe, ale już dlatego groźne, że działalność spółdzielczości niemieckiej w tych województwach datuje się od niedawna, bo od wojny światowej i przez rozwój spółdzielczości budzi się ducha niemieckiego tam, gdzie go dawniej nie było.

III.

POPRAWA W SPÓŁDZIELCZOŚCI OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWEJ

Rok 1936 był rokiem zwrotnym w rozwoju spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej w Polsce. Groźny odpływ wkładów, który miał miejsce w latach poprzednich, został zahamowany i już III kwartał 1936 r., a jeszcze wyraźniej r. 1937 stoją pod znakiem zwiększających się wkładów, których wzrost w spółdzielniach tylko województwa poznańskiego przekroczył w r. 1937 — 1 milion złotych.

W całej Polsce zaś liczba wkładców zwiększyła się w ciągu roku 1936 o 43 tysiące (z 432 tysięcy na 475 tysięcy). Suma wkładów zaś wzrosła o 8%. Liczba spółdzielni zaś, wykazujących stały przypływ, wzrosła do 45% całej ich ilości. Wzrósł również stan pogotowia płatniczego w stosunku do sumy wkładów oszczędnościowych — do 22%.

Cyfry te wskazują, że spółdzielnie dzięki wzrostowi zaufania do nich, wywołanemu umiejętną polityką, powracają na dawną pozycję w życiu gospodarczym Polski.

IV.

BANKI LUDOWE I KASY STEFCZYKA

Rozróżniamy dwa typy spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych tzw. Banki Ludowe i Kasy Stefczyka.

Banki Ludowe są zwykle większe, znajdują się w miastach, wśród członków posiadają większy procent nierolników (ca 35%) i współpracują ze wszystkimi stanami. Kasy Stefczyka są mniejsze, porozmieszczane po wsiach i posiadają wśród członków swych około 90% rolników, współpracują prawie wyłącznie z rolnikami.

Banki Ludowe są typem stworzonym w województwach zachodnich przez Ks. Piotra Wawrzyniaka, obecnie jednak przyjęły się również w innych częściach kraju i w Małopolsce na przykład posiadają już więcej członków niż w byłym zaborze pruskim. Zasadniczą jednak siłę posiadają na zachodzie Polski, gdzie Wielkopolska np. posiada wyłącznie tylko Banki Ludowe.

Kasy Stefczyka są w Polsce znacznie liczniejsze i mają więcej członków. Banki Ludowe są za to dwukrotnie mocniejsze w kapitały.

Na 3 444 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i 1 046 000 członków — 2 806 spółdzielni i 680 000 członków to Kasy Stefczyka, a tylko 638 spółdzielni i 366 000 członków to Banki Ludowe. Ilościowo Banki Ludowe więc są o połowę słabsze.

Inaczej przedstawia się ich strona kapitałowa. Na 389 milionów złotych sumy bilansowej w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych 257 milionów należy do Banków Ludowych, a 132 miliony złotych do Kas Stefczyka. Z 51 milionów złotych udziałów 34 miliony złotych posiadają Banki Ludowe, a 17 milionów złotych Kasy Stefczyka. Ze 145 milionów złotych wkładów, jakie spółdzielnie zebrały, 111 milionów złotych wpłynęło do Banków Ludowych, a 34 miliony złotych do Kas Stefczyka. Również Kasy Stefczyka udzieliły pożyczek na 111 milionów złotych, a Banki Ludowe na 196 mil. zł.

V.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWYCH

Rok 1936 przyniósł spółdzielniom rolniczo-handlowym znaczną poprawę. Odzwierciadla się ona we wzroście ilości tych spółdzielni, ilości ich członków i wielkości obrotów. Ilość spółdzielni wzrosła ze 178 na początku roku do 217 w końcu roku. Cyfra członków tych spółdzielni zmieniła się z 49 442 w styczniu 1936 na 52 318 w styczniu 1937 r. Najważniejsze jednak, że poważnie wzrosły również ich obroty i to z 83 380 459 zł w r. 1935 na 93 015 248 zł w roku 1936. Obroty więc zostały zwiększone o 10 milionów złotych. Stanowi to już bardzo poważny dorobek tychże spółdzielni.

Jeśli chodzi o rozkład spółdzielni rolniczo-handlowych na poszczególne części Polski — to najwięcej ich jest i najpoważniejszymi obrotami odznaczają się spółdzielnie rolniczo-handlowe w województwach zachodnich i centralnych, na dalszych miejscach znajdują się dopiero spółdzielnie województw wschodnich i południowych.

	Ilość spółdzielni	wielkość obrotu
woj. zachodnie . . .	69	34 681 603 zł
woj. centralne . . .	69	33 201 657 „
woj. wschodnie . .	43	17 711 467 „
woj. południowe . .	36	7 420 521 „

W tym więc typie spółdzielni bezkonkurencyjnie przodują tak pod względem ilości jak zwłaszcza pod względem wielkości obrotów spółdzielnie województw zachodniej Polski.

Poprawę w spółdzielniach rolniczo-handlowych należy powitać z tym większym uznaniem, że właśnie ten typ spółdzielni ucierpiał najwięcej na kryzysie i jego skutkach, który się szczególnie dał we znaki rolnictwu. Spółdzielnie rolniczo-handlowe odgrywają bardzo poważną rolę w handlu zbożem, który w Polsce w przeważającym procencie znajduje się w rękach żydów i niemców. Często w całych okręgach spółdzielnia jest jedyną polską placówką handlu zbożem. Straty więc poniesione przez spółdzielnie rolnicze szczególnie się odbijały na polskim stanie posiadania.

VI.

SEJMIK SPÓŁDZIELNI POLSKICH W NIEMCZECH

W dniu 16 grudnia br. odbył się w Berlinie doroczny sejmik Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech, do którego należą 34 spółdzielnie, w tym 19 spółdzielni ze Śląska Opolskiego, 5 z Prus Wschodnich, 7 z Pogranicza oraz reszta wychodźczych.

Sprawozdanie prezesa Związku p. Stefana Szczepaniaka wykazało, że dzięki jednolitym wysiłkom ludu polskiego w Niemczech gospodarka „Związku“ nie cofa się, ale rozwija się coraz lepiej.

Podczas obrad nadeszło zarządzenie władz niemieckich, donoszące o udzieleniu nieograniczonego czasowo, samodzielnego prawa rewizyjnego dla Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech. Dotychczas prawo to, uzyskane z wielkim trudem, musiało być corocznie odnawiane.

VII.

UCZCZENIE ZASŁUŻONYCH SPÓŁDZIELCÓW

Wśród spółdzielni rolniczo-handlowych w województwie Poznańskim jedno z pierwszych miejsc zajmuje „Rolnik“ w Gnieźnie, który należy do najstarszych i najlepiej prowadzonych spółdzielni tego typu. Powodzenie swoje zawdzięcza Spółdzielnia przede wszystkim osobom zasiadającym w jej władzach. Prezesem Rady Nadzorczej Spółdzielni jest od przeszło 30 lat znany i zasłużony działacz Wielkopolski, p. prezydent Bolesław Kasprowicz, ceniony współpracownik wielkiego patrona Ks. Piotra Wawrzyniaka. Z innych członków Rady Nadzorczej. którzy od początku zasiadają w Radzie, wypada wymienić p. Jana Priebego z Wełnicy. Obecny dyrektor Spółdzielni p. Józef Henkel zasiada w Zarządzie od 25 lat. Pragnąc uczcić zasługi wymienionych osób, Zarząd Główny Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych przyznał im dyplomy uznania, które z okazji Walnego Zgromadzenia Spółdzielni w dniu 23 listopada br. wręczył dyrektor Okręgowego Związku p. Łucjan Szałkowski. Życzenia składali jubilatom również p. dyr. Weiss z „Centrali Rolników“, p. dyr. Śmielecki ze Spółdzielczego Banku Pożyczkowego i p. mec. Kotecki w imieniu Kółka Rolniczego w Gnieźnie. Na przemówienia odpowiedzieli odznaczeni dyplomami.

VIII.

SPÓŁDZIELNIE ZAKUPU I ZBYTU TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA

Ostatnio daje się zauważyć duży ruch w kierunku zakładania spółdzielni zakupu i zbytu trzody chlewnej i bydła. W r. 1937 powstało w woj. poznańskim 7 spółdzielni tego typu, i to w Nowym Tomyślu, Wolsztynie, Środzie, Obornikach, Kępnie, Kiszkowie pod Gnieznem i Miejskiej Górce. Wszystkie one robią duże obroty. Szczególnie podkreślić należy duże zainteresowanie ze strony rolników i duża ilość przystępujących członków.

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księg. Nakł. w Poznaniu, Sew. Mielżyńskiego 24